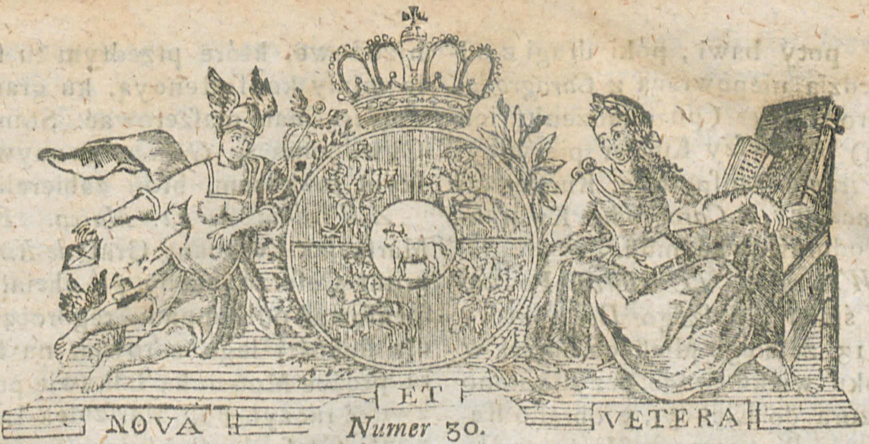


Numer 30.

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 15. KWIETNIA ROKU 1789.

Z Warszawy, dnia 15. Kwietnia. W przeszłą *Wielką Sobotę*, w Kollegiacie tuteyszey, po ogłoszonym przez Celebruiącego *JX. Cieciszowskiego* Biskupa *Kiiowskiego* wesołym *Alleluia*, Pasterz Nasz J. X. *Okęcki* Biskup *Poznański* y *Warszawski*, na czele będąc Kapituły tuteyszey, zwykłe złożył powinszowanie przytomnemu Krolowi Jmci; który oraz wieczorem w tymże Kościele znaydował się na Obrządku *Rezurrekcyi*, y nazaiutrz w *Dzień Wielkanocny* na Mszy Wielkiey, przez wyżey wspomnionego Pasterza Naszego Uroczyście odprawionych

Z Austryi d. 14. Marca. Cesarski Minister przy Dworze *Medyolańskim* Graf *Wilczek*, był niedawno w *Neapolu*, gdzie Królowa go z pewnym Kardynałem na Obiad zaprosiła. Miarkuiąc Graf, że Kardynał po Familii Krolewskiey chciał Pierwsze mieysce u Stołu zabrać, uczynił Remonstracyą, że Minister Cesarski, żadnemu Kardynałowi Przodkowania dać niemoże, y ztamtąd odszedł. Królowa posłała przeto Kuryera do Cesarza swoiego Brata; Graf zaś drugiego Kuryera wysłał; Cesarz postępek swoiego Ministra pochwalił y approbował.

Między *Wiedniem* y *Belgradem*, biegaią teraz często *Kuryerowie*, mianowicie *Francuscy*. Poseł *Francuski* w *Wiedniu*, wysyła zawsze dwoch Kuryerow do *Semlina*, gdzie

ieden poty bawi, póki drugi z odpowiedzią niepowraca z *Carogrodu*; dopiero Lifty (po okadzeniu ich fiarką) wziąwfzy Kuryer pierwfzy, do *Wiednia* tranfportuie; Kuryer zaś powracaiący z *Carogrodu*, Kwarantanę odprawować mufi.

Z Wenecyi d. 11. Marca. Po zafzłey śmierci nafzego *Doży*, który dnia 13. zefzłego Miefiąca umarł w 79. roku wieku fwego, przyftąpiono zawczora do Elekcyi, y obrano Kawalera y Prokuratora *Manin* za *Dożę* nafzey Rzpltey, a wczora Koronacya iego z zwyczaynemi Ceremoniami naftąpiła.

Z Auftryi d. 18 *Marca.* Ku końcowi zefzłego Miefiąca, 500. *Tureckich Emigrantow* fzukało Protekcyi na nafzey ftronie, za ktoremi w pogoń *Turcy* puścili fię. Przy *Panczowa* przyfzło do utarczki, na ktorey wiele wprawdzie *Muzułmanow*, ale też y z nafzych Woluntaryufzów do 70. ludzi na placu zabitych legło. Wfzakże *Emigrantow* ratowano, y przez *Temeswar* do *Agram* pofłano.

Z Włoch d. 10. Marca. Król *Neapolitańfki* wydał dawniey Ordynans, ażeby odtąd niepłacono 6,000. *Szkudów*, Kanonikom *di S. M. Maggiore* w *Rzymie* corocznie dotąd wypłacanych; wfzakże po uczynioney od Papieża na pifmie właſną Iego ręką Krolowi Jmci Remonftracyi, wydany Ordynans Królewfki cofniony zoftał.

Z Hamburga d. 31. Marca. Pifzą ze *Lwowa*, że dwa Reymenta Garnizonowe, które przedtym tu fwoię miały konfyftencyą, ku granicy *Polfkiey* maią mafzerować. Stanowi Cywilnemu w *Gallicyi* za naywyżfzym rozkazem, broń zabieraią.

Z Wiednia d. 21. Marca. Felt-Marfzałek-Leytnant Graf *de Kinfky*, profił Cefarza, ażeby go chciał dyfpenfować od Kampanii tegoroczney dla flabości iego zdrowia, na którą prożbę Monarcha łafkawie przyzwolić raczył. Felt-Marfzałek-Leytnant Graf *de Brechainville*, także Kampanii tegoroczney nieodprawi, lecz na iego mieyfcu naznaczono Felt-Marfzałka-Leytnanta Grafa *Olivier de Wallis*, który z *Czech* tu iuż przybywfzy, do mieyfca fwego przeznaczenia wybiera fię. Felt-Marfzałek *Haddick*, dnia 12. Kwietnia, jak flychać, wyiedzie z *Wiednia* do Armii, a Felt-Marfzałek *Laudon*, kilką dniami prędzey do *Kroacyi*. Do Armii *Laudona*, wiele ciężkiey Artyleryi y Amunicyi tranfportuią. Głofzą za rzecz pewną, że *Laudon* rozpocznie Kampanią od oblężenia *Wihacs*, a *Haddick* tym czafem Fortecę *Belgrad* będzie bombardował. Oftatni Tranfport Polnego Ekwipażu Cefarfkiego, *Dunaiem* ztąd wyfłano, z Ordynanfem zatrzymania fię w *Peft* do dalfzey dyfpozycyi. Jeft wiadomość, że *W. Wezyr* dał Ordynans, ażeby 20,000. ludzi z iego Woyfka, wkroczyło do *Wołofzczyzny*.

Waleczny nafz Generał Baron *de Vins*, nie przyfzedł iefzcze do

zdrowia zupełnego, przeto nie można wiedzieć, kiedy właściwie poiedzie do Kommendy swoiey.

Z Heilsberga d. 10. *Marca.* Już teraz do tych Kraiow z *Berlina* doszło zwyczayne ogłoszenie Rewii, maiącey się odprawić, w naszych *Prusach*; tudzież, że Król Jmć na odprawienie Rewii w *Prusach Wschodnich* y *Zachodnich*, sam przybędzie. Król Jmć uda się prosto do *Krolewca*, gdzie dnia 5. Czerwca zamyśla stanąć; ztamtąd poiedzie do *Elbląga*, y dopiero do *Heiligenbeil* na Rewią w *Prusach Wschodnich*, która z 25,000. ludzi ma być złożona. Dnia 10 Czerwca poiedzie Król do *Grudziądza* na Rewią w *Prusach Zachodnich*, maiącą się odprawić w *Mockerau* przy *Grudziądzu* nad 12 000. ludźmi; gdzie po trzydniowym zabawieniu się, Monarcha dnia 14. Czerwca rozpocznie powrot do *Berlina*. Jeżeli się to nie odmieni, tedy iesteśmy pewni, iż Pokóy w Oyczyźnie naszey zostanie nienaruszonym.

Z Listu z Kopenhagi d. 21. *Marca.* Wzięto tu znowu trzy Osoby podeyrzane do Aresztu, ktore podłożyć chciały ogień na trzech mieyscach Miasta tuteyszego; y ponieważ lękamy się, żeby czasem złośliwi tacy ludzie niechcieli także szkodzić Kanałom Wodnym tey Stolicy, przeto dla wszelkiey ostrożności, Straże rozstawiono.

Przed dwoma dniami, znaleziono w pewnym Magazynie siana, y w innym domu tego Miasta, lonty, race, y inne rzeczy Feyerwerkowe w blaszanych puszkach. Rozmaite więc osoby podeyrzane, pobrano do Aresztu, gdzie też y pewnego *Szweda* osadzono, ktory w dolnym Porcie przy Magazynach naszego Marynarstwa przechadzał się.

Z Wiednia d. 21. *Marca.* Zważaiąc Cesarz Jmć, iak ważna iest wielce rzecz, mieć Seminarium na zdatnych *Woyskowych Kapelanow*, uchwalił 40. *Stipendiow*, y wyznaczył Fundusz, częścią z *Niemieckiey*, częścią też z *Węgierskiey* Kassy *Religii*, na wychowanie tyluż ludzi młodych, dla rzeczonego Powołania. Chcący korzystać z Funduszu tego, powinien, albo iuż rozumieć iezyk *Illiryiski*, albo należytą przynaymniey mieć zdatność nauczenia się. Wspomnieni Seminaryści, maią się edukować w *Generalnym Seminarium* w *Wiedniu*, y dla większego zachęcenia, Cesarz Jmć ieszcze deklarował, że kto przez 15. lat iako Kapelan Woyskowy należycie będzie służył, ten być może pewien Probostwa naylepszego.

Z Peterzburga d. 10. *Marca.* W zeszłym Roku urodziło się tu Dzieci Płci Męskiey 5268. Niewieściey 2936. Ogułem 6204. Umarło 7595. Osob, to iest: Męszczyzn 5529. y Niewiast 2066. Slub wzięło 1519. Par.

Z Lowanium d. 11. *Mar:* Wiadome owo nowe tuteysze dla wszystkich

całego Kraiu Duchownych ustanowione *Seminarium Generalne*, do tychczas wielkiego zamieszania przyczyną być nieprzystaie.

Temu *Generalnemu Seminarium*, naybarziey przeciwny iest Kardynał Arcybiskup *de Malines* czyli *Mechlińlki*; przeto groźny List odebrał od Cesarza, iż ponieważ źle sądzi y trzyma o tym *Generalnym Seminarium*, żeby więc iechał do *Lowanium*, y sam w osobie swoiey pilnował y doświadczał, iakie tam Nauki daią; a ieśli co zdrożnego w Nauce o Wierze postrzeże, żeby donosił do Decyzyi Cesarzowi.

Odpisał Kardynał Arcybiskup Cesarzowi, iż tego *Generalnego Seminarium* chwalić niemoże, dla tych przyczyn: Naprzod, że to *Seminarium* zruynowało wszystkie *Seminaria Dyecezalne*, y tym samym odięta iest moc Biskupom nauczać rzeczy do Wiary należących po swych Dyecezyach, a przecie tę moc maią Biskupi od samego Boga, czyli *Juris Divini*. Powtore, błędy w Naukach łacno między ludźmi wkraść się mogą; lecz gdy w iedney Dyecezyi Szkołach pokażą się, drugich Dyecezyi Szkoły oprą się; ieżeliby zaś w *Generalne Seminarium* błąd iaki wkradł się, cały Kray tym błędem bez żadnego odporu łacnoby się zaraził; nic teraz niewspominaiąc o tym, że przy tey Generalney iedney tylko Szkole, ustałaby zwykła między rozmaitemi Szkołami Emulacya, bez ktorey, wszystkie Nauki ospale idą y słabieią. Potrzecie, że ku temu *Generalnemu Seminarium*, powszechna całego Kraiu iest nienawiść, a to dla powszechnego wszystkich zdania y twierdzenia, że tam na samym zaraz początku, nie dobre cale o Wierze S. zaczeli dawać Nauki. (Z tey też przyczyny, lękaią się y Zakonnicy posyłać do tegoż *Generalnego Seminarium* swą młodzież, a naybarziey (iak im przykazano) y *Nowicyuszow*, gdyż ci, w Duchu Zakonu (y to każdy swoiego) gruntować się powinni, czego po *Generalnym Seminarium* spodziewać się niemożna, owszem wątpić trzeba, czy ciż *Nowicyuszowie*, kilka lat w owym *Seminarium Generalnym* przemieszkawszy, chcieliby nazad do swey Klauzury powrocić.)

Względem udania się (podług rozkazu Cesarskiego) do *Lowanium* dla przysłuchania się Naukom Wiary w tamecznym *Seminarium Generalnym*, y dla donoszenia z zaskarżeniem o tym Cesarzowi; odpisał Kardynał, *1mo*: Będąc Pasterzem w swoiey Archidyecezyi, postanowiony iest od Boga nie donosicielem tylko y oskarżycielem (a to ieszcze do Władzy Swieckiey) lecz Prawym Sędzią w materyi Wiary. *2do*. Słuchaiąc iedney lub drugiey Lekcyi, niemożna sądzić o Prawowierności całey Nauki; trzeba więc przez cały Rok tam siedzieć, y na wszystkich Lekcyach bywać, opuściwszy tym czasem ściśly obowiązek pilnowania swey własney Dyecezyi. *3tio* O iedney Godzinie w rozmaitych Szkołach daią się Lekcye; iakże można znaydować się razem na kilku mieyscach? &c.

Zakończył swoy List Kardynał iaknaypokornieyszą prożbą, ażeby nie był przymuszany do czynienia tego, co mu Sumnienie pod ciężkim obowiązkiem czynić zakazuie. Prosił przytym, ażeby wyznaczeni byli doznani w Prawowierności *Teologowie*, dla examinowania tych nowych co do Wiary Nauk, ktoryby dawali swe zdania przed Biskupami Kraiowemi, y przeto prosił o pozwolenie na zgromadzenie *Synodu Prowincyalnego*.

Przy dzisieyszey Gazecie rozdaie się *Obwieszczenie Kommissyi Woyskowey Oboyga Narodow*, wszystkim Rotmistrzom Chorągwi Kawaleryi Narodowey, y Pułkownikom Pułkow Przedniey Straży Woyska W. X. *Litew*: o zaszłym Prawie względem Zaciągu y obowiązku stawienia się w *Kommissyi Woyskowey*.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
We SRZODĘ DNIA 15. KWIETNIA ROKU 1789.

Z Łowicza d. 11. Kwiet: Xiąże Jmć *Prymas*, podczas bytności tu swoiey w *Wielkim Tygodniu*, dowiedziawszy się o iednym Zołnierzu, który za teraźnieyszey powodzi, widząc ludzi przez wodę na rzekę uniesionych z wozem y koniem, wskoczywszy w wodę wyratował męszczyznę, kobietę, y dziecko; tegoż Zołnierza kazał przed siebie przywieść, y za tę akcyą, litość nad bliźnim okazuiącą, dał mu wspaniałą y hoyną nadgrodę.

Z Lowanium dnia 13. Marca. Jak tylko Minister Pełnomocny Cesarski przy tuteyszym Gubernium zostaiący, dowiedział się o Odpisie Kardynała Arcybiskupa *de Malines* Cesarzowi Jmci, tak zaraz pisał do tegoż Kardynała w ten sens: „ Sumnienie *Waszey Eminencyi*, daie mu od dwoch iuż lat śmiałość być iawnie nieposłusznym Cesarzowi; niechże toż iego Sumnienie da mu równą śmiałość, złożyć y rezygnować wszystkie swe Urzędy y Godności, które w tak wielką trudność y boiazń wprawuią iego ślepo rządzące się Sumnienie. Jeśli to uczynisz, pokażesz Cesarzowi y całemu Narodowi, że pobudka Sumnienia była prawdziwa, a nie za pokrywkę tylko użyta. Jeśli zaś tego nie uczynisz, y na rozkaz Cesarski w dzień naznaczony nie staniesz w *Lowanium* dla doświadczenia Nauki Prawowierney w tamecznym *Generalnym Seminarium*, dasz przyczynę do Wielkiego Zgorszenia, przymuszaiąc mnie do wypełnienia *nieszczęśliwych rozkazów Cesarskich*, y będziesz musiał uskutecznić to poniewolnie, co niechcesz uczynić z dobrey woli. Te zaś rozkazy Cesarskie, będą odemnie wykonane z iawnością bez przykładu, bo *Wasza Eminencya*, iawnie siebie samego skazuiesz, iż powinieneś być Ofiarą sprawiedliwey zemsty Cesarskiey. „

Gdy odebrał taki List Kardynał Arcybiskup, wiedząc dobrze, że ani *Apostołowie*, ani ich gorliwi Następcy, nie tylko dla iakichkolwiek trudności, lecz ani dla Krwawego okrucieństwa, Urzędów swych Pasterskich nie rezygnowali, owszem mężnie aż do rozlania własney krwi przy nich trwali, y Trzody od Boga powierzoney sobie pilnowali, za radą sobie daną względem Rezygnacyi Arcybiskupstwa nie poszedł. Stawić się zaś w *Lowanium* na rozkaz Cesarski, dla postrzegania y doświadczenia Prawowierney Nauki w *Seminarium Generalnym* przyobiecał, y słowa dotrzymał.

Przybywszy Kardynał Arcybiskup do *Lowanium*, dla doświadczenia Prawo-

wierney Nauki, zadał Doktorom y Profefforom tamecznego *Generalnego Seminaryum* dwa Pytania: I. *Czy Biſkupi, Prawem Boſkim maią moc, każdego czaſu, przez ſiebie, lub przez drugich, nauczać y proſtować, nietylko Katechizuiąc y Kazania miewaiąc, ale też y Swiętey Teologii ucząc tych, ktorzy do Stanu Duchownego ſą powołani?* II. *Czy ta moc Biſkupow taka ieſt, iż niemoże być przeſzkodzoną, ani określoną przez władzę Laicką czyli Swiecką?*

Na te pytania odpowiedzieli Profeſſorowie w słowach oboiętnych, obiecuiąc dać obſzernieyſzą Odpowiedź na piśmie. Oczym dowiedziawſzy ſię tuteyſze Gubernium Ceſarſkie, przykazało Profeſſorom, ażeby żadney niedawali na te Pytania Kardynałowi Arcybiſkupowi odpowiedzi.

Co daley naſtąpi, oznaymiemy. Tym czasem Biſkup *Namurſki* y Biſkup *Antwerpſki* podobne Remonſtracye Ceſarzowi Jmci pośłali. Pierwſzy zaś z nich wyraził, iż to *Seminaryum Generalne*, zawſze za niebespieczne ſądził, gdyż uſtanowione y Rządzone ieſt od Swieckiey Władzy, którey Bog nigdy nie obiecał potrzebnych Łaſk do zachowania Drogiego Depozytu *Wiary Swiętey*; iakoż widzieliśmy, że na ſamym początku uſtanowienia tego *Seminarium*, naznaczono za Klaſsyczną Kſięgę Autora *Pehem*, ktora wywraca z gruntu całą *Hierarchią Kościelną*.

Z Carogrodu d. 22. Lut: Przygotowania ku rozpoczęciu Kampanii tegoroczney trwaią tu nieprzerwanie. Po warſztatach Okrętowych, dzień y noc pracuią; zakupuią także Statki obce dla powiękſzenia Potęgi Morſkiey. Między innemi, kupiono trzy *Angielſkie* Fregaty, y Korwetę iednę; ale te, iako ſtare, nie na wiele ſię przydadzą. Statki te, *Francuzom* niegdy od *Anglikow* były zabrane. Wreſzcie zdaie ſię rzeczą niezawodną, że *Turecka* Armia w Kampanii nadchodzącey, daleko będzie liczniey ſzą, aniżeli była w poprzedzaiącey. *Dywan*, na ten koniec, żadnych śrzodków nie zaniedbał. Poſpolity także Lud, do Woyny zoſtał barzo zachęconym, przez zdobycz od *Turkow* zeſzłego Roku w *Bannacie* zachwyconą, y przez zagarnienie Mieſzkańcow *Bannatſkich*, ktorych potym przedawano iak niewolnikow. Chęć wyciągnienia w pole tak ieſt wielka, że po różnych mieyſcach kłotnia o to iuż powſtała, kto ma mieć Preferencyą ruſzenia weſpoł z Armią? Wiadomy *Cara Oſman Oglu*, poſiadaiący w *Azyi Mnieyſzey* znaczne Dobra y Bogactwa, ktory ſam ieden prawie prowadzi Handel Bawełniany w *Smirnie*, odebrał od *Porty* rozkaz przyſtawienia do Armii 7. do 8,000. ludzi. Takiż Ordynans posłano Gubernatorowi w *Erzerum* w *Armenii*. Obadwa odpiſali, że nietylko uczynią zadość rozkazowi, ale też każdy z nich obiecał poſyłać Korpus *Woluntaryuſzow* od 24,000. ludzi do Armii, aby tylko Rząd, potrzebne ku ich ruſzeniu z mieyſca uczynił dyſpozycye.

Reis-Effendi, ktory od nieiakiego czaſu był zapadł na zdrowiu, znowu teraz do zdrowia przyſzedł, y dnia 2. tego Mieſiąca publicznie u Dworu prezentował ſię. Ten Miniſter, powſzechny tu ma ſzacunek,

y iego przezornym Prawidłom przypisuią, że w *Dywanie* teraz panu-ie taka iedność, iakiey tu przykładu niemasz. Można także domyślić się teraz, że przed nieiakim czasem, odmiana z *Kaymakanem* zaszła, była robotą *W. Wezyra*, chcącego na tym Urzędzie taką mieć Osobę, którey by barziey mógł zaufać, y z większym bespieczeństwem uskutecznienie swoich Ordynansów powierzyć. Za złożeniem więc rzeczonego *Kaymakana*, nie nastąpiła owa Rewolucya, ktorey niektorzy spodziewali się.

Dotąd niebyło ieszcze słychać, ażeby Ministrowie *Angielski*, *Pruski*, y *Holenderski*, mieli tu czynić iakowe Propozycye do Pokoiu, ponieważ Dwor *Rossyiski*, nie przyiął (iak powiadaią) Medyacyi Dworów namienionych; teraz zaś chodzi pogłoska, że ta Medyacya podobno będzie akceptowaną.

Od owego czasu, gdy *Porta* dowiedziała się, iakim torem idą interesa na Seymie w *Polszcze*, tudzież, iakie przytym interessowanie się czyni Król Jmć *Pruski*; taż *Porta* zupełnie z tey miary została zaspokoioną, oraz zdaie się, że z strony Rzpltey, niczego zgoła obawiać się niema.

Z Sztokolmu d. 17. Marca. *Akt Bespieczeństwa* od Krola Jmci dnia 21. Lutego na *Seymowey Sali* zaproponowany, a od *Trzech Stanów* zaraz pochwalony y podpisany, od *Stanu Szlacheckiego* ieszcze nie iest przyiętym; owszem wczora w *Izbie Rycerskiey*, względem niego, wielka była wrzawa; wszakże mimo tych sporów, cała rzecz utrzyma się, iako od większości Stanow uchwalona. Wspomniony Akt, wkrotce teraz, iako Głowne nowe Prawo *Auctoritate Publica* z druku wynidzie. Cała istota iego zależy na tym, że Krolowi tęż samą daie Moc, którą ma Król *Angielski*; na fundamencie tego Aktu, może nasz Król Jmć Woynę zaczepną nawet zacząć y prowadzić, gdyby potrzebę tego uznał, y nie iest obowiązany pierwey o to zgromadzać *Stany*, y naradzać się z niemi.

Dnia 14. tego miesiąca, zaczęły się Woienne Sądy na Zamku *Friedrihshof*, y Brygadyera Barona *de Hastfehr* naypierwey słuchano Inkwizycyi. Sądy Woyskowe w *Gothenburgu* stanęły na tym, że Strona Powodowa, Pułkownika *Tranefelt*, który Woyskiem *Szwedzkim* kommenderował w Potyczce przy *Quistrum*, winnym śmierci uznała.

Armowania się tu codziennie żywiey idą. Nowe Korpusy Woluntaryuszow y Artylerystow przy tuteyszey Eskadrze eryguią, dla Floty zaś w *Karlskrona* 1,180. Beczek Smoły zakupiono.

Orator Kmieciego Stanu *Olof Olofssen*, dnia 13. tego miesiąca nagle umarł. Mąż ten był z *Ostgotii* y znacznie iuż podstarzały.

Doniesienie z Warszawy dnia 15. Kwiet: R. 1789.

Obwieszczaią się po trzeci raz publicznie wszyscy w Ogólności tak Kraiowi iako y Zagraniczni Debitorowie y Wierzyciele niewiernego *Nuſſtula Rabinowicza*, iż Kommissya Reskryptem JKMci w Sprawie Konkursowey wyznaczona z odroczeia przez Sąd Kommissa ski w Roku przeszłym uczynionego, na dniu 15. Maia Roku bieżącego w *Sochaczewie* sądzic się będzie. Rekwiruie zatym też Kommissya od wszystkich Wierzycielów, aby na pomieniony Termin iako zawity stawilisię, y tam Pretensyi swoich dowodzili.

Na dniu 10. tego Miesiąca, z Stancyi Ur: *Skwarſkiego* B. G. W. pokradzione zostały następuiące rzeczy: 1. para Sukien Damskich koloru papużowego robotą lewitkową, 1. Szlafrok cycowy w kwiaty na białym dnie żeberkami, wstążeczkami czarnemi obszywany, 1. Spodnica rąbkowa, w paski, 1. Spodnica krepowa, 2. Chustki gazowe, 1. Salopka mislorowa, rąbki y krepy po kilka łokci, Item Koszul Białogłowskich cienkich 6. Prześcieradeł 4. Poszewek cienkich z garnierowaniem 12. Pończoch par kilka, firanki cycowe od łożka koloru niebieskiego z frendzelką, 1. ditto od Alkowy z płotna Saskiego, 1. Kontusz sukienny koloru papużowego Woiewodztwa *Podolskiego* z obszlegami axamitnemi czarnemi, ieden żupan biały w paski z szlakami złotemi, 1. żupan materyi Tureckiey ponsowy ze złotem w paski, 1. paski ze złotem na czarnym dnie, 1. Zegar formą pektoralu duży wielkości iak mały talerz srebrny w kopercie czarney iaszczurney z sznurkiem zielonym, 1. obrączka złota dyamentowa o 5. kamieniach, 1. ditto z perełkami prawdziwemi, w Złoto oprawna 1. ditto z koralami po bokach dyamenciki, 1. parę pistoletow z srebrnemi obsadkami pod Lit: A. S. y oprócz tych ieszcze innych wiele rzeczy. Ktoby takowego Złodzieia złapał, lub rzeczy te u kogo postrzegł, niechay przytrzyma y da znać do Ur: *Skwarſkiego* na Ulicy *Piwney* pod N. 110. mieszkaiącego, gdzie nietylko Expens wszelka powrocona zostanie, ale nadto sowitą odbierze nagrodę.

Kamienica w *Warſzawie* na Ulicy *Freta* naprzeciwko Kościoła *JJ. XX. Dominikanow* na *Nowym Mieście* pod Nrem 275. sytuowana, dawniey *Szynkowſka* zwana, na żądanie Dziedziców y Właścicielów teyże Kamienicy, na przedaż y Licytacyą publiczną przez conclusum Szl: Magistratu M. S. W. iest determinowana; y takowa Licytacya, z prorogacyi ostatniey przez Urząd uczynioney, na dzień 24. Kwietnia Roku idącego oznaczona, na Ratuszu M.S.W. po południu o godzinie 2. odprawiać się będzie.

Ur: Leon *Tomaſzewicz* wzrostu wysokiego, cienki, sucherlawy, nad proporcyą, szyię długą maięcy, na głowie goloney włosy ciemno ruse, a wąsa z blada rudawego; w iedney skaleczoney ręce ma palec wielki do dłoni cały przykurczony, a przy tymże drugi palec schylony, lat do 40. maiący, będąc na Ekonomii w Dobrach *Boguſławowie*, blisko *Uſzacza* w Woiewodztwie *Połockim* leżących przez Lat trzy, u JP. Gabryela *Czerwińſkiego* Rotmistrza Powiatu *Słonimſkiego*, zabrawszy z sobą do *Rygi* blankiety tegoż JP. *Czerwińſkiego* y na iego imie, oraz innych Osob, tamże w *Rydze* zagarnąwszy do 4000. *Czerw: Zło:* na d. 6. zeszłego Miesiąca uciekł z temiż pieniędzmi. Ktory, gdy się gdzie okaże, ażeby był przytrzymany, usilna czyni się prozba, y ieżeliby był bliżey *Uſzacza*, a oraz *Boguſławowa* złapanym, tedy tamże do tegoż *JP. Czerwińſkiego*; a iesliby bliżey *Warſzawy*, tedy do *JP. Arciſzewſkiego* Sekr: Poczt w *Warſzawie* za daniem znać, lub przywiezieniem, a dorownowaiąca, y gonieniu, y wydatkom, tak na ściganie, iako też przesłanie zbiegłego wyłożonym, w sowitości dostaniesię nadgroda, w czym Uszkodzony J. P. *Czerwińſki* zapewnia.

Pewnemu Jegomości mieszkaiącemu na Ulicy *Zimney* w Dworku pod Nrem 947. ukradziono kufer wielkości pułtora łokcia, czarną skurą powleczony, wewnątrz wykleiony papierem czerwono nakrapianym, żelazem czarno szmelcowanym dobrze okuty, z dwoma zamkami wnętrznemi Francuskiemi, w ktorym znaydowało się pieniędzy 300. Czerw: Złł: 17. Talarow *Polſkich* nowych, Talarami y puł Talarkami, Szarfa srebrna nowa z bullionami, Szlifa gładka z Bullionami, dwie łyżeczki srebrne do kawy oznaczone Literami *M. Z.* Jedwabnych pończoch w rożnych kolorach par 10. koszul z mankietkami y gorsami batystowemi sztuk 15. poszewek z falbami 4. y walik, przescieradeł 4. chustek białych do kieszeni 12. chustek na szyię kartunowych 8. Szlafmic 8. pończoch nicianych par kilka, batystu nowego łokieć 1. y inna bielizna. Ponieważ bielizna wszystka iest znaczona z czarnym iedwabiem literami M.Z. Ktoby z tych rzeczy iaką sztuką dostrzegł przedaiącego lub używaiącego y dał znać o tym Gospodarzowi tegoż Dworku tamże dostanie nadgrody Czerw: Złł: 2. a gdyby kto wynalazł wszystkie rzeczy wyżey wspomnione, dostanie Czerw: Złł: 30.